

SZCZEPAN CHONDZYŃSKI



Tytuł fragmentu relacji	Kryzys w latach osiemdziesiątych
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa; po 1944 roku
Słowa kluczowe	kryzys

Kryzys w latach osiemdziesiątych

W tym czasie, to trzeba powiedzieć, był też i głęboki kryzys, bo to tak się jakoś jedno z drugim nakładało i takie pomysły były, że na przykład do bufetu przyszły wyroby spożywcze i wtedy dzielono je po prostu na pracownie. Ta moja [to była] pracownia konstrukcji stanowisk badawczych i kiedyś wylosowaliśmy paczkę herbatników. To przecież cholerna złość była, myśmy tą paczkę dzielili przez osiem godzin, kombinowaliśmy jak podzielić; to były jaja, ale po prostu jednocześnie takie emocjonalne wyładowanie się, tak to wyglądało. W tym czasie też pomyślałem nad rzuceniem papierosów, bo zszedłem na dół i na produkcji zobaczyłem coś niesamowitego – ludzie wyłączali maszyny i odchodzili od stanowisk. Nie strajk – do bufetu przywieźli papierosy i oczywiście najporządniejsza kolejka na świecie była po te papierosy. Te papierosy to był jeden taki, drugi pół metra miał, bo ładowali na wagę i w papierową torebkę wkładali te papierosy. Każdy grzecznie swoją torbę odebrał, zapłacił, szedł i ja tak się wtedy zastanowiłem, co ja robię. Potem wyznaczyłem sobie termin, kiedy rzucę i rzuciłem.

Data i miejsce nagrania	2010-07-19, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"